Rok I. Kwiecień 1939 r. Nr. 4.



GŁOS POWIATU WYSOKIEGO-MAZOWIECKIEGO

miesięcznik dla wszystkich

Cena numeru 30 gr. W prenumeracie rocznej zł. 3.50	Konto K.K.O. pow. Wys.-Mazow Nr. 85.

Redakcja i Administracja: Wysokie-Mazowieckie, ul. Jagiellońska 47

Błogosławieństwo Ojca Św. Piusa XII dla Polski

Podczas ceremonii składania przez kardynałów pierwszej obediencji Ojcu Św. Piusowi XII, prymas Polski kardynał August Hlond, zbliżając się do nowego kierownika nawy Piotrowej, powiedział: „Składam Waszej Świątobliwości synowski hołd najwierniejszej Polski".

Pius XII wzruszony bardzo odpowiedział: „Błogosławię z całego serca episkopatowi, władzom państwa i całemu narodowi polskiemu".

* * *

Z polecenia Pana Prezydenta R. P. Jan Szembek podsekretarz stanu w M. S. Z. będzie reprezentował Pana Prezydenta R. P. w charakterze ambasadora nadzwyczajnego na uroczystościach koronacyjnych Jego Świątobliwości papieża Piusa XII.

Pan minister Szembek wyjechał do Rzymu w dniu 8 marca.

Nasze rocznice

W kwietniu przypadają dwie rocznice zwycięstw oręża polskiego nad Moskalami. Pierwsza z nich przypada na dzień 4 kwietnia 1794 r. kiedy to Tadeusz Kościuszko, jako Naczelnik Narodu, stoczył zwycięską bitwę z regularną armią rosyjską pod wsią Racławicami. Do tego świętnego zwycięstwa przyczynili się najbardziej chłopi krakowscy uzbrojeni w kosy, pod dowództwem Bartosza Głowackiego.

Drugie zwycięstwo kwietniowe nad Moskalami odniosła młoda armia Polska dnia 19 kwietnia 1919 r. Wojska polskie dowodzone przez ówczesnego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego pobiły wielką armię bolszewików i zajęły Wilno. W tym zwycięstwie wiele zawdzięcza Polska Ochotnikom ze wsi naszych, którzy na zew Wodza pośpieszyli i stanęli do Jego dyspozycji.

Rocznice polskich zwycięstw powinny nam przypomnieć głębokie poczucie obowiązku służby oraz kult wielkiej ofiary na rzecz tego najwyższego dobra, jakim jest własne Państwo.

C. Karabowicz

Przez organizacje — do dobrobytu i potęgi Państwa

„Gromada światem włada”—to stare powiedzenie najdokładniej określa znaczenie organizacji w życiu społeczeństwa i Państwa.

Obecnie żyjemy w okresie, w którym dobrze zorganizowane społeczeństwo, jak niemieckie czy włoskie, stanowi o dobrobycie i potędze Państwa. Nie są to puste słowa, ale oparte na przykładach z życia.

Społeczeństwo polskie potrafi również się zjednoczyć, jeżeli zajdzie tego potrzeba. Daliśmy tego dowody. Stanowcza i jednolita postawa Polaków zadecydowała o unormowaniu stosunków z Litwą i o powrocie Śląska Zaolziańskiego do Macierzy. Brak nam jednak wytrwałości i ciągłości w pracy.

Dzisiaj coraz więcej obywateli rozumie, że musimy wszyscy organizować się pod jednym sztandarem, aby mieć wielką i potężną naszą Ojczyznę.

Czyż nie wiemy, że wszyscy jesteśmy Polakami i mamy jedną matkę, której na imię — Polska? Czy nie stanęliśmy zgodnie bić się za Ojczyznę w czasie powstań, wojny światowej i bolszewickiej? ale nie tylko wtedy należy pamiętać o swych obowiązkach, gdy Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie. Jeżeli chcemy, aby wróg nie wtargnął w nasze granice, to musimy wcześniej przygotować się do obrony.

Środkami do tego będzie należyte zorganizowanie obywateli, posłuszeństwo w stosunku do władz i bezinteresowna praca dla Polski.

Wszyscy obywatele są cegiełkami na których buduje się gmach państwowy. Jacy obywatele — takie Państwo. Cementem, który spaja społeczeństwo—będzie miłość Ojczyzny i praca dla Niej. Nie powinno być u nas takich ludzi, który do organizacyj pracujących dla dobra Państwa—nie należą.

Takimi organizaejami są: LOPP, FON, FOM, Zw. Rez., Zw. Strzel., Kółka rolnicze, Spółdzielnie i w. innych. Wprawdzie istnieją powyższe organizacje w niektórych miejsc. naszego powiatu, ale w stosunku do ilości mieszkańców mało jest członków. Musimy dążyć do tego, aby w każdej miejscowości powstawały te organizacje i każdy mieszkaniec wsi czy miasteczek do nich należał.

Jeżeli dojdziemy do takiego stanu i będziemy rzetelnie pracowali, to napewno Państwo nasze będzie potężne. Nie będziemy się obawiali, że utracimy niepodległość, że wróg zniszczy nasz kraj, o ile będziemy mieli silną armię lądową, silne lotnictwo flotę morską, oraz jednolicie zorganizowane społeczeństwo, skupiające się w organizacjach.

Pomni na naszą przeszłość, patrzący w świetlaną przyszłość naszej Ojczyzny — idźmy wszyscy zgodnie śladami Wielkiego Budowniczego Polski — Marszałka Józefa Piłsudskiego, oddani pod rozkazy P. Prezydenta i Marsz. Śmigłego-Rydza—pracujmy dla dobra naszej Ojczyzny, którą nasi ojcowie krwią wywalczyli.

Obrona przeciwgazowa dzieci

Inspektor Obrony Powietrznej Państwa ustalił wytyczne stosowania w chwili obecnej środków i sposobów obrony przeciwgazowej w stosunku do dzieci.

1. obrona przeciwgazowa dzieci powinna być oparta zasadniczo na wykorzystaniu przewidzianych instrukcjami o opl. środków obrony zbiorowej, a więc:
   a) uszczelnionych pomieszczeń zabezpieczających, przygotowanych przez poszczególne rodziny dla własnego tylko użytku,
   b) ogólnych domowych schronów przeciwlotniczych (które w myśl instrukcji w pierwszym rzędzie przeznaczone są dla obrony dzieci, chorych i starców).

2. Jeśli chodzi o możliwość stosowania środków obrony indywidualnej dla obrony przeciwgazowej dzieci to:
   a) indywidualną obronę przeciwgazową dzieci od lat 7 począwszy można już przeprowadzać przy pomocy masek wzór 38 (C2). Badania przeprowadzone w tym kierunku stwierdziły, że maski tego wzoru wymiaru określonego jako „mały“ mogą być z powodzeniem

wykorzystywane przez dzieci szkolne, począwszy od 1 kl. szkoły powszechnej.

b) badanie nad opracowaniem typu maski p-gazowej dla dzieci w wieku do lat 7 są prowadzone; najskuteczniejszym narazie sposobem obrony dzieci do lat 7 przed gazami bojowymi jest stosowanie uszczelnionych pomieszczeń zabezpieczających i schronów.

W wypadku jednak:

a) utraty szczelności pomieszczenia zabezpieczającego i przenikania gazów bojowych do jego wnętrza,

b) konieczności przebycia z dzieckiem krótkiej przestrzeni objętej oparami gazu bojowego należy osłaniać dzieciom szczelnie usta i nos przygotowanym w tym celu tamponem przeciwgazowym, zwilżonym roztworem neutralizującym, a dzieciom b. małym i niemowlętom owijać całą głowę tkaniną wełnianą grubą lecz puszystą i łatwo przedechliwą, zwilżoną słabym roztworem zwykłego mydła.

Bliższe szczegóły co do sposobu przygotowania tamponów przeciwgazowych i roztworów neutralizujących opisane będą przez Zarząd Główny LOPP w popularnych broszurkach, które nabyć będzie można w miejscowym Kole LOPP.

Obywatele! we własnym interesie zapisujcie się na członków LOPP., która Was nauczy, jak osłonić życie własne i całej rodziny, jak ochronić inwentarz i dobytek przed niebezpieczeństwem napadów powietrznych na wypadek wojny.

O pracę dla zasłużonych

W trosce o byt obywateli zasłużonych w walkach o Niepodległość Państwa Polskiego wydano ustawę z dnia 2.VII. 1937 r. zapewniającą im pierwszeństwo w przydzielaniu pracy i obowiązek ich zatrudnienia.

Każda instytucja, zakład pracy, tak państwowy, samorządowy, jak też i prywatny winien zatrudnić na 33 pracowników conajmniej jednego niepodległościowca.

Obowiązkowi temu także podlegają pracodawcy prowadzący roboty sezonowe, budowlane, ziemne, brukarskie, kolejowe, wodne i t.p.

Pracodawca zatrudniający większą niż w ustawie przewidzianą liczbę niepodległościowców nie może jej zmniejszyć wcześniej niż po pięciu latach od dnia wejścia w życie wspomnianej ustawy.

Pracodawca może umowę o pracę wypowiedzieć pracownikowi tylko z ważnych przyczyn.

Winni przekroczeniu przepisów zawartych w art. 3 (to jest pracodawcy uchylający się od obowiązku zatrudniania

niepodległościowców) będą karani w drodze administracyjnej aresztem do 6 tygodni lub grzywną od 200 do 2000 złot.

Ta krótka wzmianka ma na celu przypomnienie społeczeństwu o obowiązku przyjścia z pomocą w uzyskaniu pracy ludziom najbardziej może na to zasługującym, oraz uchronienie pracodawców od przykrych konsekwencyj wynikających z ustawy o zapewnieniu pracy niepodległościowcom.

„Wiosenne marzenia"

Szare chaty! nędzne chłopskie chaty!
Jak się z wami zrosło moje życie,
Jak wy proste, jak wy bez rozkoszy...
Dziś wy dla mnie wspomnieniem skarb bogaty
Ale wspomnień, co łzawią obficie.
Hej, czy przyjdzie czas, co łzy te spłoszy.

J. Kasprowicz

Smutne są te słowa naszego pieśniarza ludowego, ale nic dziwnego — jego twórczość poetycka rozpoczęła się w dobie ogólnego zwątpienia i rozpaczy, w czasach, kiedy nikt nawet marzyć się nie ośmielił, by Polacy mogli kiedykolwiek odzyskać niepodległość.

Na ostatnie rozpaczliwe pytanie usłyszał on odpowiedź w rozgłośnem graniu dzwonów i radosnem „Laudamus", które zabrzmiało w dniu 21 sierpnia 1921 r.

Na pierwsze strofki wiersza, my dziś odpowiemy tym, że, nasze chaty wiejskie nie są tak szare i nędzne, jak wyglądały wówczas. Rok zaledwie mija od wydania okólnika Pana Ministra Spraw Wewnętrznych o wyglądzie estetycznym osiedli, a jakaż zmiana w naszych osiedlach.

W większości wioskach chaty bielone wiosną uśmiechają się do słonka czystymi szybami, płoty i płotki w rząd wysunięte—„równaj!" krzyczą na opieszałych, a wtedy nie jeden spóźnialski gospodarz stanie, pomedytuje i drapiąc się w głowę pomyśli: „U sąsiada koło chaty to tak ładnie, a ja to mam być gorszy:" Trza zrobić, bo znów wójt przyjedzie i będzie grzywny nakładał. I weźmie się za młotek i gwoździe, za wiadro i pędzel i wnet wszystko doprowadzi do porządku.

A za przykładem ojców i braci dziewczęta wiejskie chcąc w upiększaniu osiedli dołożyć swej pracy, przed każdym domem w ogródku zasadzą kwiatuszki różnobarwne.

Wtedy i dalszy ciąg okólnika Pana Ministra będzie wypełniony i w naszych wioskach będzie milej i radośniej i zapewnie częściej będzie się rozlegać wesoła piosenka.

A piosenek nam trzeba, oj trzeba, bo tak mało ich słychać, a piosenka dodaje werwy i chęci do życia.

Nie pora na waśnie, gdy wróg u bram.

Drogi rozwoju Organizacji Społecznych w Łapach

Życie społeczne w Łapach, podobnie jak w innych ośrodkach Państwa, zaczęło odradzać się od zarania Niepodległości. Z biegiem czasu powstawały organizacje, mające na celu współpracę dla wspólnego dobra całego społeczeństwa albo poszczególnych jego warstw zawodowych.

Współzawodnictwo pracy, względnie aktualne okoliczności wpłynęły na powstanie całego szeregu organizacyj, mających w swych założeniach statutowych niejednokrotnie te same zadanie i cele, Obecnie mamy dużą ilość organizacyj, a wydajność pracy każdej z nich zależy od siły liczebnej i środków materialnych.

Gdyby wszystkie organizacje dysponowały w dostatecznej mierze tymi potencjałami, to niewątpliwie, wspólnym zasięgiem objęłyby, przy szczęśliwym zbiegu okoliczności prawie całe miejscowe społeczeństwo. Jednak wobec bardzo rażącej różnicy tych potencjałów, powstały takie warunki, że liczne i silne organizacje wykazują dużą wydajność lecz w wąskich ramach ograniczonych do własnego środowiska, zaś organizacje mniejsze, nie mające tych możliwości, tracą swoje wysiłki bezpłodnie.

W tych warunkach musiała powstać w świadomości każdego obywatela potrzeba skoordynowania małych poczynań w jeden wspólny zespół, który ogarniając całość, mógłby podołać ogólnym zadaniom i przez to stworzyć dzieła o skali dostatecznie wielkiej na nasze możliwości. Brakło jednak bodźca do przeistoczenia świadomości w czyn.

Tym bodźcem stała się ostatnio dobra wola osób, kierujących naszym życiem społecznym, która przejawiła się w postaci zrzeszenia się Prezesów wszystkich miejscowych polskich organizacyj w Komitecie Porozumiewawczym.

Komitet Porozumiewawczy powziął sobie za zadanie:

1) Zespolenie prac statutowych,
2) Usunięcie tarć wynikających z braku uzgodnień stycznych lub równoległych poczynań,
3) Skupienie wszystkich użytecznych sił dla załatwienia miejscowych, nieobjętych statutami spraw, należących do problemów ogólno-gospodarczych, samorządowych i tych, jakie nasunie wartki prąd życia.

Komitet Porozumiewawczy przystąpił bez zwłoki do pracy i wyłonił ze siebie komisje:

1) Opieki nad młodzieżą,
2) Oświatową,
3) Przysposobienia wojskowego,
4) Wychowania Fizycznego, które zespolą prace wprowadzone w tych dziedzinach przez poszczególne organizacje,
5) Handlowo-Przemysłową, mającą za zadanie zbadanie terenu dla ekspansji gospodarczej i zdobycie środków materialnych.

6) Redakcyjną dla szerokiego informowania wszystkich członków wymienionych organizacji o pracach i zamierzeniach Komisji Porozumiewawczej i poszczególnych organizacyj.

Przystępując do dalszej pracy Komitet Porozumiewawczy liczy na chętną współpracę całego miejscowego społeczeństwa, gdyż należy jasno zdać sobie sprawę, że w poczynaniach liczyć możemy głównie na siły własne, które sprzęgnąć musimy w wysiłku nad wypracowaniem „lepszego jutra".

Nie wolno nam ani na chwilę zapomnieć, że stanowimy część społeczności mającej dużo do odrobienia, a więc zobowiązanej w imię dobra państwa do pracy twórczej, do samodzielnego niemal rozwiązywania problemów dnia dzisiejszego, ażeby zapewnić lepszą przyszłość społeczeństwu, jak i tym co po nas przyjdą.

I tu forma zespołowa pozwoli skupić najlepsze i najczynniejsze jednostki, oraz usunąć z życia naszego niezdrowe objawy osobistych uprzedzeń i wyrzucenia ofiarnie składanego wysiłku w próżnię.

Sprawa zatem dźwignięcia naszego ośrodka — leży niemal wyłącznie w naszych rękach i w oparciu o wiarę we własne siły, ten najważniejszy fundament wszystkich poczynań.

Już w chwili obecnej tyle spraw miejscowych leży odłogiem, oczekując pilnego załatwienia. Do tych należy przede wszystkiem opieka nad młodzieżą szkolną, sprawa budowy szkoły powszechnej, oraz założenie gimnazjum w Łapach co nie tylko ma znaczenie dla rodziców młodzieży, ale łączy się z wydatnym wpływem na rozwój całego miasta.

Dalej sprawy gospodarcze. Czy nie jest to obowiązkiem naszym, ażeby opanować placówki handlowe i przemysłowe, ażeby Polacy byli faktycznymi gospodarzami u siebie w swoim kraju, czyż nie naszym obowiązkiem jest usunięcie elementu nie-polskiego, obcego naszym celom i dążeniom, a wspomaganego obecnie przez nasz w trudzie zapracowany grosz, podczas gdy możnaby dać zatrudnienie naszym rodakom niemogącym znaleźć pracy.

Dr. Jan Abramski.

Opieka lekarska.

Ośrodek Zdrowia założony w Wysokiem-Mazowieckiem w r. 1929 i utrzymywany przez Wydział Powiatowy miał na celu podniesienie poziomu zdrowotności ogółu przez umożliwienie szerokim warstwom, zwłaszcza biedniejszej ludności, korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej. Ośrodek mieścił się przy Szpitalu Powiatowym i miał uruchomione przychodnie: przeciwgruźliczą, przeciwweneryczną i przeciwjagliczną. Z tych dwie pierwsze były prowadzone przez lekarza szpi-

talnego zaś przeciwjaglicza przez okulistę, przyjeżdzającego co tydzień z Białegostoku. Jaglica i choroby weneryczne zostały na terenie powiatu, na skutek działalności przychodni, wytępione, wobec czego obie te przychodnie zlikwidowały się same, a pozostała jedynie przychodnia przeciwgruźlicza.

W ciągu swego kilkuletniego istnienia przychodnia przeciwgruźlicza w całości spełniła swoje zadanie. W ciągu tego czasu udzielono 8049 porad lekarskich, zbadano ponad 5340 osób, podejrzanych na gruźlicę, przeprowadzono 1409 analiz plwociny i około 1,5 tys. chorych przebywało pod stałą opieką poradni. Wykwalifikowana pielęgniarka w wywiadach na terenie powiatu wykrywa nowe ogniska choroby, ucząc jednocześnie rodziny, zmuszone do przebywania w jednym pomieszczeniu z chorym jak się mają zachować, co i jak jeść, jak spać i wietrzyć mieszkanie, co robić z bielizną i naczyniami chorego, żeby pozostałych członków rodziny ustrzec przed zakażeniem się gruźlicą.

Wobec stałego rozwoju przychodni, wyrażającego się wzrastającą corocznie ilością chorych, korzystających z pomocy poradni, jak również wobec ponownego nasilenia się na terenie powiatu schorzeń przeciwgruźliczych, przeciwwenerycznych i przeciwjaglicznych, Wydział Powiatowy, w celu lepszego udostępnienia szerokim warstwom ludności planonowej pomocy lekarskiej, za inicjatywą Wojewódzkiego Naczelnika Wydziału Zdrowia p. d-ra Kosińskiego, postanowił rozszerzyć działalność przychodni w całym powiecie, ponownie uruchamiając przychodnie przeciwjagliczną i przeciwweneryczną w Wysokiem-Mazow. i otwierając drugi Ośrodek Zdrowia na terenie naszego powiatu w Łapach. Wobec tego, że lokal poradni przeciwgruźliczej w Wysokiem-Mazow., mieszczący się przy szpitalu i składający się z jednego zaledwie pokoju już na taki ośrodek o rozszerzonych granicach działania był zbyt mały, wynajęto nowy, składający się z kilku pokoi, umożliwiający lepsze zorganizowanie pomocy lekarskiej, jak również ułatwiający chorym korzystanie z tej pomocy.

Od 4 sierpnia 1938 r. Ośrodek Zdrowia w Wysokiem Mazow. mieści się w nowym lokalu przy ul. Jagiellońskiej 4 i prowadzi bezpłatną przychodnię przeciwgruźliczą, przeciwjagliczą i przeciwweneryczną, czynne wszystkie trzy w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 11—13-ej. W Łapach Ośrodek Zdrowia, oprócz wyżej wymienionych przychodni, prowadzi Stację Opieki nad Matką i Dzieckiam. Przyjęcia— wtorki, czwartki, piątki godz. 12—15.

Pomimo kilkuletniego istnienia Ośrodka Zdrowia w Wysokiem-Mazow., a od kilku miesięcy i w Łapach oraz pomimo wysiłków propagandowych poradni i pielęgniarek, pracujących w terenie, dotychczas jeszcze wiele osób, mieszkających stałe na terenie naszego powiatu, nie korzysta z Ośrodka, choć wymagałoby tego ich zdrowie. Nierzadko

zdarza się, że chory, zgłosiwszy się do lekarza o poradę prywatną, dopiero przez niego zostaje skierowany do poradni, gdzie jest leczony bezpłatnie i stale pozostaje pod opieką lekarską.

Celem niniejszego krótkiego artykułu jest uświadomienie szerokich warstw ludności naszego powiatu o istnieniu takich instytucji jak Ośrodki Zdrowia utworzony został dla całej ludności, że ta ludność powinna z niego korzystać, powinna wiedzieć, co Ośrodek Zdrowia ma robić, w jakich chorobach ma prawo z niego korzystać. W pewnych okolicznościach każdy może szukać pomocy w Ośrodku, bo każdy na utrzymanie Ośrodka Zdrowia płaci, gdyż jest to instytucja publiczna, na którą idą grosze wszystkich obywateli. Wszyscy też mają nietylko prawo, lecz i obowiązek interesować się Ośrodkiem, gdyż tylko dzięki rozumnej współpracy Ośrodka i szerokich warstw ludności istnieje możność ograniczania a nawet likwidowania niebezpiecznych chorób społecznych, stanowiących tak wielką klęskę dla naszego kraju.

Wrażenia ucznia szkoły Rolniczej w Krzyżewie.

Dnia 15 stycznia zaroiło się w Szkole Rolniczej w Krzyżewie od nowoprzybywających uczniów, którzy z całego białostockiego województwa dążą tu corocznie po wiedzę zawodową. Zrozumienie potrzeby pogłębiania wiedzy rolniczej zaczyna być na wsi coraz powszechniejsze, to też coraz to liczniejsze szeregi młodzieży wiejskiej garną się do szkół rolniczych.

My, którzy do jednej z tych szkół przyśliśmy, musimy pamiętać, że wyszliśmy ze wsi swojej, jako ci najlepsi, co mają po 11 miesiącach znowu wrócić na wieś, aby podnieść kulturę gospodarczą u siebie i swoich najbliższych sąsiadów. W szkole musimy całkowicie stosować się do regulaminu szkolnego i do poleceń swoich przełożonych, nie lekceważyć tego co na lekcjach jest nam wykładane, a wtedy możemy być pewni, że rozpoczęty rok nie będzie zmarnowany.

Napływ uczniów w tym roku był duży, zgłoszeń było przeszło 70, przyjęto 42. Stanowi to już poważną liczbę, gdyż daje się odczuwać brak miejsca w sypialni i w sali wykładowej. Niektórzy nie przyjechali na oznaczony termin, spóźniają się po kilka dni. Niepunktualność jest podobno naszą wadą narodową, przede wszystkiem zakorzenioną na wsi. Pierwsze dni, jak wiadomo, nie należą do przyjemnych. Obce towarzystwo i inny tryb życia sprawiły, że nastroje wśród uczniów były niezbyt wesołe. Nie trwało to jednak długo. Regularne życie szkolne wciągnęło nas w swoje tryby: o jednej i tej samej godzinie trzeba wstać, iść do zajęć, czy na naukę. Każda chwilka jest czemś

zajęta, na rozpamiętywanie więc dotychczasowego życia nie ma czasu.

Za pomyślność rozpoczętego roku szkolnego mieliśmy dnia 22 stycznia uroczyste nabożeństwo w Sokołach, na którym od niejednego z nas popłynęły do tronu Przedwiecznego gorące modły, aby rok ten przyniósł nam jak największy pożytek.

Obecnie poznaliśmy się lepiej i czujemy się zupełnie dobrze. Czasem nawet za dobrze, bo niektórzy za wiele na przerwach i wieczorem w sypialni dokazują. Za nasze zbytki otrzymujemy potem naganę od Pana Dyrektora. Aby tych przykrych wymówek nie słyszeć powinniśmy tak postępować jak nam każą, bo przecież niewłaściwe wybryki źle o nas świadczą, mówiąc co jesteśmy warci. Nie znaczy to, aby wesołość miała zniknąć z życia szkolnego. Jesteśmy przecież młodzi i młodość nasza musi się nazewnątrz przejawiać. Tego nie broni nawet Pan Dyrektor, protestuje tylko przeciw niekulturalnym wybrykom. Wesołość i radość życia musi być tam gdzie jest tylko grupa młodych. Jest o tym nawet wzmianka w naszym hymnie Krzyżewiackim:

Hejże bracia Krzyżewiacy,
Wesołości przykład dajmy
Raźno weźmy się do pracy
i wesoło zaśpiewajmy.

Z tą wesołością czy to w pracy, czy w chwilach odpoczynku nie powinniśmy się rozstawać przez całe 11 miesięcy z tą samą radością życia i chęcią uczynienia go lepszym, pełniejszym, bogatszym w treść, powinniśmy wrócić do domów, a napewno wówczas pobyt w szkole nie będzie dla nas czasem straconym.

Dudziński Czesław
uczeń kursu 1939 roku Męskiej Rocznej Szkoły Rolniczej w Krzyżewie

Z POCZYNAŃ URZĘDOWYCH

Regulamin dla rzeźni

na terenie powiatu Wysoko - Mazowieckiego uchwalony na posiedzeniu Wydz. Pow. w dniu 28 XII. 1938 r.

§ 1. Na podstawie art. 16 lit. C. art. 17 lit. B. art. 26 lit. M. Rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 22.VIII. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673) Ustawy z dnia 17.IV. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 237) Rozp. Min. Roln. i Ref. Roln. z dnia 26.VIII. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 503 i 504) Okólnika 1055 Min. Roln. z dnia 10.XII. 1930 r. L. 1341/W/III. uchwala się niniejszy regulamin.

§ 2. Lekarze weterynaryjni i oglądacze mięsa pracują w ramach obowiązujących ustaw, rozporządzeń instrukcji i zarządzeń.

Oglądacze mięsa pracujący samodzielnie w rzeźni podlegają fachowemu nadzorowi powiatowego lekarza weterynarii.

§ 3. Stróże w rzeźni pracują w zakresie poruczonych obowiązków i podlegają funkcyjnie dozorowi weterynaryjnemu. Przyjmowanie, zwalnianie i powierzanie innych czynności stróżowi, nie związanych funkcyjnie z rzeźnią, uzależnione jest od uprzedniego porozumienia się z odnośnym dozorem weterynaryjnym.

§ 4. Stróż rzeźni nie może być używany do pomocy rzeźników, do opróżniania dołów ściekowych i dołów z zawartością żołądków i kiszek; obowiązany jest być obecnym podczas uboju, przestrzegać i utrzymywać czystość, oraz pilnować całości i inwentarza przynależnego do rzeźni.

§ 5. Wolny wstęp do rzeźni mają posiadacze zwierząt, oraz pracownicy, którzy otrzymali kartę wstępu do rzeźni.

Kierownik rzeźni może również wydać kartę wstępu innym osobom.

Osoby posiadające prawo wstępu do rzeźni obowiązane są stosować się do przepisów niniejszego regulaminu i zarządzeń kierownika rzeźni.

Wstęp do rzeźni wzbroniony jest:

a) młodzieży do lat 16,
b) osobom w stanie nietrzeźwym,
c) osobom brudnym i niechlujnie ubranym,
d) osobą dotkniętym chorobą wzbudzającą wstręt,
e) osobom podejrzanym o chorobę zakaźną, lub stykającym się z osobami zakaźnie chorymi.

§ 6. Osoby pracujące w rzeźni (rzezacy, rzeźnicy i ich pomocnicy) obowiązani są do zaopatrzenia się w świadectwa zdrowia, odnawiane co 12 miesięcy. Kierownik rzeźni, może zażądać w każdym czasie poddania się wymienionych osób badaniu lekarskiemu, niezależnie od posiadanego świadectwa zdrowia.

§ 7. Pracownicy w rzeźni i kiszkarni, winni nosić nieprzemakalne fartuchy, rzezacy—białe czyste fartuchy z rękawami opiętymi, a osoby rozwożące i przenoszące mięso — nieprzemakalne kurtki i takież czapki.

§ 8. Garderoba w rzeźni winna być wieszana w miejscu przeznaczonym na ten cel. Zabrania się wieszania garderoby w halach uboju lub w kiszkarni.

§ 9. Pracownicy w rzeźni winni unikać krzykliwych rozmów i kłótni, oraz przestrzegać czystości, dbając o czysty swój wygląd i swojej garderoby. Pracownicy w rzeźni obowiązani są posiadać własne narzędzia przypięte do pasa, winny one być czyste i na każde wezwanie organu urzędowego badania odkażane.

Palenie tytoniu i papierosów na terenie rzeźni, za wyjątkiem podwórza i szatni oraz plucie w halach uboju i kiszkarniach jest wzbronione. Pracodawcy odpowiadają za wyrządzone szkody przez ich uczni i czeladź.

§ 10. Zabrania się wprowadzania psów na teren rzeźni Załatwianie potrzeb naturalnych winno odbywać się w ustępach. Zanieczyszczanie podwórza i obejscia rzeźni kałem i moczem jest wzbronione.

§ 11. Ubój w zasadzie odbywa się przy świetle dziennym w wyjątkowych wypadkach przy dostatecznem świetle sztucznym.

Do uboju dopuszczane są zwierzęta należycie wypoczęte, co winno być stwierdzone przez kierownika rzeźni. Zwierzęta nie dopuszczone do uboju pozostają w chlewach spędowych. Koszty postoju i żywienia ponosi właściciel zwierzęcia.

Puszczanie zwierząt samopas w halach uboju, lub na terenie rzeźni jest wzbronione.

Okres letni trwa od 1 maja do 31 września, a zimowy od 1 października do 30 kwietnia.

Ubój zwierząt odbywa się w dni powszednie, jak następuje:

	Okres letni		Okres zimowy	
	Ubój mechanicz.	Ubój rytualny	Ubój mechanicz.	Ubój rytualny
Wysokie Mazow. Łapy i Sokoły	od 16—18	od 18—20	od 14—16	od 16—18
Czyżew i Tykocin	od 14—16	od 16—18	od 12—14	od 14—16

Ubój zwierząt w inne dni i godziny może się odbywać jedynie w wyjątkowych wypadkach i za zezwoleniem kierownika rzeźni, któremu za badanie zwierząt rzeźnych i mięsa należy się od posiadacza osobne wynagrodzenie w wysokości nieprzekraczalnej obowiązującej opłaty za badanie. Na pobrane opłaty za godziny pozaurzędowe, Kierownik rzeźni wystawia właścicielowi zwierzęcia pokwitowanie. Ubój pozagodzinowy winien odbywać się zasadniczo tylko jeden raz w tygodniu.

W razie koniecznej potrzeby władza nadzorcza może zmienić z urzędu na pewien określony czas istniejące godziny i dnie uboju.

§ 12. Zwierzęta przeznaczone na ubój i wprowadzone na teren rzeźni nie mogą być z rzeźni wyprowadzone.

Zwierzęta przeznaczone na ubój winny być prowadzone na teren rzeźni ostrożnie, aby uniknąć ślizgania się zwierząt i upadania.

Wprowadzanie zwierząt przeznaczonych na ubój rytualny do hal ubojowych następuje wówczas, gdy rzezak rytualny znajduje się na miejscu uboju z przygotowanymi narzędziami.

Bydło rogate wprowadzone do hal ubojowych winno mieć zasłonięte oczy.

Po wprowadzeniu zwierząt na halę, ubój odbywa się natychmiast. Przed ubojem właściciel zwierzęcia przedkłada dozorowi weterynaryjnemu świadectwo pochodzenia i wnosi ustanowione opłaty.

a) Za badanie zwierząt rzeźnych i mięsa, oraz korzystanie z rzeźni.

b) Za urzędowe ponowne zbadanie i oznakowanie mięsa zaopatrzonego w świadectwo i pochodząceao od sztuk zbadanych w miejscu uboju przez oglądacza opłata równa się opłatom przewidzianym pod lit. a.

c) Za sprawdzenia, zbadanie i oznakowanie mięsa, słoniny i wędlin zaopatrzonych w świadectwo i pochodzących ze sztuk zbadanych urzędowo w miejscu uboju, przed i po uboju przez lekarza weterynaryjnego pobiera się 25% opłat przewidzianych pod lit. a.

UWAGA: za sprawdzenie urzędowe wędlin przez lek. wet. pobiera się 2 gr. od kilograma.

d) Za zarobkowe skupowanie skór, krwi, szczeciny i innych odpadków rzeźnianych, oraz za oczyszczenie i szlamowanie jelit i żołądków.

e) Za korzystanie z lokalu i urządzeń stacja kontroli mięsa przy urzędowym zbadaniu i oznakowaniu mięsa z potajemnego uboju, pobiera się opłaty, niezależnie od ilości mięsa, do wysokości pięćdziesięciokrotnych opłat przewidzianych pod literą a i b o ile posiadacz nie będzie ścigany karnie, co orzeka kierownik rzeźni. Punkt ten nie ma zastosowania do mięsa z uboju rytuatnego. Mięso z potajemnego uboju zatrzymane będzie, aż do czasu uiszczenia opłat.

Jeżeli posiadacz mięsa, wędlin i słoniny nie zgłosi się w przeciągu 24 godzin celem uiszczenia opłat wyżej wymienionych, to mięso i wędliny zostaną sprzedane w myśl obowiązujących przepisów prawnych po potrąceniu kosztów.

f) Mięso, słonina i wędliny uprzednio urzędowo zbadane i oznakowane przez organa urzędowego badania, lecz nie dostarczone dobrowolnie na stację kontroli mięsa, a dopuszczone do obrotu traktuje się jako pochodzące z potajemnego uboju.

§ 13. Do pozbawiania przytomności bydła rogatego i trzody chlewnej, używać należy aparatu strzelającego, pozbawianie przytomności cieląt, owiec i kóz może się odbywać także, przez uderzenie w głowę przepisową maczugą, lub młotem.

§ 14. Pozbawianie przytomności zwierząt i rytualne wykrwawianie dokonywują osoby upoważnione przez kierownictwo rzeźni, którym się należy od posiadaczy zwierząt osobne wynagrodzenie ustanowione przez Wydział Powiatowy.

§ 15. Przy unieruchamianiu zwierząt należy postępować w sposób oględny, unikając zadawania im niepotrzebnych cierpień. Kładzenie bydła rogatego winno być wyko-

nane sprawnie i szybko przez osoby posiadające odpowiednią siłę fizyczną i przy pomocy tak zw. potrójnej pętli, lub zabezpieczenie biodra zwierzęcia specjalnym materacem. Do kładzenia i pętania zwierząt mają być używane liny odpowiednio mocne, długie i bez węzłów.

§ 16. Zabrania się przystępować do oprawiania zwierząt przed ustaniem odruchów życiowych.

§ 17. Usuwanie zawartości jelit i żołądków, oczyszczanie i szlamowanie odbywa się w pomieszczeniach i miejscach na ten cel przeznaczonych. Kiszki w stanie nieoczyszczonym nie mogą być wynoszone z rzeźni.

Praca w rzeźni i sposób zdejmowania skór odbywa się zgodnie z instrukcją wydaną przez Min. Roln. i reform Rolnych z dnia 6.XII. 1933 r. Nr. 44. VII. 1/36 r. i według wskazówek dozoru weterynaryjnego.

1) skóry powinni zdejmować pracownicy z tym obeznani.

2) podłoga pomieszczenia, w którym odbywa się ubój winna być doprowadzona do należytej czystości.

3) Przystępując do zdjęcia skóry ze zwierzęcia, należy je umieścić na tak wysokim podkładzie, aby grzbietem nie dotykało podłogi. Zdejmowanie skóry winno odbywać się powoli i uważnie aby nie zaciąć skóry. Należy przy tym mieć na uwadze, że łamanie wyrostków kości kręgowych przed zdjęciem i podczas zdejmowania skóry jest bezwzględnie niedopuszczalne. Skóra zdjęta po uboju winna pozostawać w części karkowej w łączności z tuszą do czasu ukończenia urzędowego badania i oznakowania mięsa pieczęciami, a skóry kramponem.

4) Nie należy pozostawiać przy skórze resztek mięsa i tłuszczu, czaszki, rogów, warg, nozdrzy, kości ogonowej, wymienia, worka mosznowego, ogona, który u bydła rogatego obcina się w odległości 15 cm. od jego nasady i kończyn, które obcina się tuż poniżej kolana. Można pozostawić przy skórze uszy, a przy skórze cielęcej również kitę ogonową lecz bez kości ogonowej.

5) Do każdej skóry zaraz po jej zdjęciu ma być przyczepiony krampon uwidaczniający nazwę rzeźni, w której zwierzę podano ubojowi, oraz w miarę możności, rok i miesiąc zdjęcia skóry. U bydła rogatego krampon przyczepia się do ucha zwierzęcia (u cieląt do kitki ogona, u koni do nasady ogona, u owiec do przedniej łapy). Do plombowania nie należy używać drutu. Zamiast nałożenia krampona, można również oznakować skórę przez wyciśnięcia stempla z odnośnym napisem. Stempel wyciska się (wybija) na skórze u nasady ogona.

6) Skóry po zdjęciu należy jaknajśpieszniej dostarczyć do magazynu, lub solarni. Wleczenie skór po podłodze, lub po ziemi jest niedopuszczalne.

7) Solenie skór uskutecznia się dopiero po zupełnym ich wychłodzeniu, nie później jednak, niż 6 godzin po zdjęciu skóry. Do solenia skór używać należy soli znormalizowanej, która nie powinna zawierać domieszek, działających szkodliwie na skórę.

Soli należy użyć w ilości 20—25% w stosunku do wagi skóry. Grubsze części skóry, jak: z głowy, karku i t.p. winny być więcej zasolone, niż części cięższe.

8) Zasolone skóry należy układać na drewnianych rusztowaniach, wysokich conajmiej 10 cm. i tak, aby tworzący się rozczyn soli mógł swobodnie odpływać.

Skóry zasolone, w razie przechowania ich dłużej niż 3 tygodnie, należy dosalać.

9) pomieszczenia do solenia i magazynowania skór winny mieć odpowiednią wentylację i gładkie nieprzepuszczalne ściany, oraz gładką i nieprzepuszczalną podłogę, zaopatrzoną w ścieki.

Konstrukcyj żelaznych należy w pomieszczeniach tych unikać. Zbiorniki do odprowadzania odpływów winny być nieprzepuszczalne i zamknięte.

10) Suszenie skór winno odbywać się w miejscach zabezpieczonych od słońca. Skóry należy dobrze rozpiąć i tak rozwiesić, aby powietrze miało do niej dostęp z każdej strony. Wysuszone skóry należy przechowywać w miejscu suchym i przewiewnym.

Skóry po zdjęciu mają być okazane dozorowi weterynaryjnemu do oględzin i oplombowania (większe).

Kaleczenie skór jest wzbronione.

§ 18. Przepołowionej tuszy zwierzęcia poddanego rytualnemu ubojowi nie wolno przed oznakowaniem dzielić na ćwierci. Mięso zbadane i oznakowane może pozostawać na hali rzeźnianej do 24 godzin, po upływie, których musi być wywiezione, w przeciwnym razie zostanie usunięte na koszt i ryzyko właściciela.

Żołądki bydlęce nieoparzone, jelita nieoczyszczone, oraz skóra i inne odpadki winny być po skończonym uboju usunięte z hali. Mięso po zbadaniu i oznakowaniu wywożone jest w furgonach urządzonych zgodnie z § 15 Rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 30.IX.1932 r. (Dz. Ust. R. P. N. 64, poz. 603). Wywożenie lub wynoszenie mięsa nie zbadanego i nie oznakowanego jest wzbronione. Rzeźnia nie bierze odpowiedzialności za pozostawione mięso w rzeźni, skóry i inne produkta ubojowe, oraz za pozostawione narzędzia pracowników rzeźni, jak również za stan zdrowia zwierząt przebywających w oborach spędowych.

§ 20. Napełnianie płuc powietrzem odbywa się przy pomocy przyrządu mechanicznego.

Płuca napełnione powietrzem przy pomocy ust lub polewane wodą z ust podlegają zniszczeniu.

§ 20. Winni nieprzestrzegania przepisów niniejszego regulaminu będą pociągani do odpowiedzialności na podstawie art. 31 pkt. 5 i art. 32 pkt. 1 i 2 Rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 38, poz. 361), oraz z dnia 11. VII. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 572), oraz mogą być pozbawieni prawa wstępu do rzeźni. Karę pozbawienia prawa wstępu do rzeźni na przeciąg do 1 miesiąca, wymierza kierownik rzeźni, zaś na dłuższy okres i na stałe miasto (gmina Wydział Powiatowy) na wniosek kierownika rzeźni.

§ 21. Regulamin niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia a równocześnie tracą moc obowiązującą wszystkie regulaminy rzeźniane na terenie powiatu Wysoko-Mazowieckiego.

KOMUNIKATY i PORADY

Sekcje plantatorów buraka cukrowego.

Przy cukrowni w Sokołowie podlaskim została powołana w dniu 1 marca b. r. komisja cukrowo-buraczana. Zadaniem komisji jest opracowanie planu, według którego cukrownia zakontraktuje buraki kat. A oraz buraki kategorii B, przeznaczone do wyprodukowania cukru zapasowego, eksportowego, pomiędzy poszczególne gospodarstwa rolne. W skład komisji Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych powołało przedstawicieli zarządu cukrowni, tamtejszego zrzeszenia plantatorów, Białostockiej Izby Rolniczej, Lubelskiej Izby Rolniczej, Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, Okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Sokołowie i Wysokiem Mazowieckiem oraz przedstawicieli plantatorów buraka cukrowego z pow. wysoko-mazowieckiego. Na zebraniu komisji przewodniczył przedstawiciel Zarządu cukrowni—p. Malewicz.

Delegat pow. Wysokiego Mazowieckiego i Białostockiej Izby Rolniczej, wywalczyli prawo utrzymania kontyngentu buraczanego z rejonu Szepietowo i Czyżew w okresie kompanijnym 1939—50 roku. Przy opracowywaniu planu komisja uwzględniła wnioski zgłoszone przez naszych delegatów i w wyniku gorącej dyskusji wszyscy plantatorzy buraka cukrowego, którzy mieli zawarte umowy w roku 1938 z cukrownią o pole zostaną przydzieleni do wykorzystania kontyngentu buraczanego na okres tegoroczny do cukrowni w Sokołowie. W tej sprawie został spisany odnośny protokół. Przy okazji Towarzystwo Rolnicze zwraca uwagę wszystkim plantatorom i apeluje do wykorzystania całego kontyngentu buraczanego przy zawarciu na wiosnę umów, a to ze

względu na to, że powiat Wysoko-Mazowiecki został uznany za rejon buraczany przez Minist. Roln. Wstrzymanie się od zawierania umów na plantowanie buraków zaszkodzi powiatowi i głównie projektowi budowy cukrowni w powiecie, jak również obrotowi gotówkowemu rolników.

Zebranie sekcji plantatorów buraka cukrowego odbędzie się w budynku Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Szepietowie w dniu 2-go kwietnia o godz. 4-ej po poł. celem poinformowania rolników o warunkach plantacji buraków.

Sekcja pszczelarska.

W dniu 24-go lutego b. r. odbył się walny Zjazd pszczelarzy z powiatu. Na zjazd przybyło ogółem 126 rolników zainteresowanych produkcją miodu. Zebranie odbyło się w lokalu Towarzystwa Rolniczego przy udziale personelu rolnego Towarzystwa, członków Rady Towarzystwa oraz delegata z Warszawy — p. Maryniaka. Na porządku dziennym były omawiane możliwości rozwoju pasiek, organizacja pszczelarzy, zbyt miodu z ominięciem drogiego pośrednictwa oraz sprawy fachowe związane z hodowlą pszczół. Referat fachowy wygłosił delegat z Warszawy — p. Maryniak na temat: „pierwsze prace wiosenne w pasiece". Po dłuższej dyskusji zebrani uchwalili regulamin Sekcji Pszczelarskiej przy Okręgowym Towarzystwie Organizacyj i Kółek Rolniczych i zawiązali Sekcję pszczelarską. Członkiem Sekcji Pszczelarskiej może być rolnik i rolniczka, posiadający legitymację członkowską Kółka Rolniczego oraz opłacający groszy 10 rocznie od każdego ula zgłoszonego. Na Prezesa Sekcji został jednogłośnie wybrany p. Stanisław Majewski z kolonii Bryki.

Nadmienić przytym należy, że dotychczas Sekcja zarejestrowała około 3.000 uli. Najwięcej uli hodowców pszczół znajduje się w gminach: Wys. Mazowieckie, Szepietowo, Piekuty, częściowo Piszczaty i Sokoły. Walny Zjazd uchwalił, aby przedstawiciele pszczelarstwa zwrócili się do Zarządów Gminnych i Zarządu drogowego powiatowego z prośbą propagowania sadzenia przy drogach i w osiedlach drzew miododajnych. Pozatym Walny Zjazd w planie prac swoich będzie dążył do obsadzenia nieużytków roślinami miododajnymi i do przeprowadzenia zarządzeń prawnych przez czynniki miarodajne celem wyeliminowania sprzedaży miodu początkowo w butelkach, gdyż niezorganizowany zbyt obniża wartość produktu oraz psuje ceny rynkowe na miód. Na członków Sekcji zapisało się 70 osób.

Spłata długów prywatnych papierami wartościowymi

W roku 1938 wydane było rozporządzenie dotyczące spłaty długów papierami wartościowymi w kredycie zorganizowanym.

W tym roku w numerze trzecim Dziennika Ustaw otrzymujemy nowe w tej dziedzinie przepisy, wymieniające te papiery wartościowe, którymi można spłacać długi rolnicze prywatne, zaciągnięte w kredycie niezorganizowanym.

Artykuł 13 rozporządzenia opiewał, że do dnia 31 grudnia 1940 r. długi rolnicze, przewyższające 500 zł. będzie można spłacać papierami wartościowymi, które oznaczy minister skarbu w porozumieniu z ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych. Obecnie wydane rozporządzenie ustala te papiery, a mianowicie: 1) Obligacje pożyczek państwowych: I seria 3% Premiowa Pożyczka Inwestycyjna, 5% Państwowa Pożyczka Konwersyjna z roku 1924, 4½% Wewnętrzna Pożyczka Państwowa z 1937 r., 5% Konwersyjna Pożyczka Kolejowa, 6% Pożyczka Wewnętrzna (Narodowa).

2) Listy zastawne banków państwowych: a) Państwowego Banku Rolnego 4½, oraz 5½% listy zastawne, b) Banku Gospodarstwa Krajowego 4½, 5½ oraz 6% listy zastawne,

3) 4½% listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego oraz Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie.

Spłata powyższymi papierami wartościowymi następuje według ich wartości nominalnej i może obejmować kapitał długu oraz odsetki prowizje, koszty i inne należności uboczne z tytułu długu należne za czas do dnia 1-go listopada 1934 r. pamiętać należy o zasadzie, że jeżeli dług rozłożony był na raty — zapłata papierami wartościowymi może być zarachowana jednakże na całość długu, skutkiem czego uiszczone raty ulegają równomiernemu zmniejszeniu. W praktyce jest tak: A jest winien B—7000 zł., których płatność zgodnie z art. 40 została rozłożona na 28 rat półrocznych. A spłaca B papierami wartościowymi 1400 zł. Suma ta nie zostanie zarachowana na przypadające kolejne raty, a na całość długa, co pociąga za sobą odpowiednie zmniejszenie wysokość rat.

Zamiast więc płacić raty w wysokości 250 zł. (dług 7000 zł. podzielony przez 28 dłużnik będzie obecnie płacił 200 zł. 5.600 zł. = 28).

Wierzyciel nie ma prawa odmówić przyjęcia spłaty długu papierami wartościowymi, z tym jedynie zastrzeżeniem, że gdy dług jest spłacany częściowo, jednorazowa spłata nie może być mniejsza niż 500 zł. papiery wartościowe którymi następuje zapłata długu rolniczego, powinny posiadać wszystkie kupony, których termin płatności jeszcze nie nadszedł wraz z bieżącymi. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawo spłacenia długu rolniczego papierami wartościowymi może być uchylane orzeczeniem Sądu rozjemczego, jeżeli dług powstał z tytułu odszkodowania lub jeżeli urząd Rozjemczy uwzględniając położenie majątkowe zarówno dłużnika jak i wierzyciela, uzna że zdolność płatnicza i możliwości gospodarcze dłużnika pozwalają mu uiścić dług gotowizną.

Jak wspomniano wyżej, wierzyciel o ile nie posiada odpowiedniego orzeczenia Urzędu Rozjemczego, a przynajmniej, o ile z wnioskiem o takie orzeczenie nie wystąpił — nie może odmówić przyjęcia papierów wartościowych to też w tym wypadku dłużnik ma prawo złożyć papiery do depozytu sądowego i w ten sposób zwolnić się z zobowiązania. Spłata papierami wartościowymi przysługuje każdemu posiadaczowi gospodarstwa rolnego bez względu na to, do której grupy należy jego gospodarstwo.

Zarząd Kół Hodowców Koni

Zarząd Koła Hodowców Koni podaje do wiadomości członków Koła i hodowców, że na wiosnę bież. roku uruchamia pastwisko na wychów źrebiąt. Pastwisko wynajęte przez Wydział Powiatowy w maj. Szepietowo na terenie przygotowanym na ten cel daje możność rolnikom wychowywanie źrebaków dla celów wojska oraz własnych gospodarstw.

Pastwisko składa się z traw podsiewnych.

Związek Hodowców Koni przyjmuje zgłoszenia na wypas źrebaków w lokalu Towarzystwa Rolniczego przy ulicy Piłsudskiego 15a do 20 kwietnia na nast. warunkach:

1) przyjęcie źrebaka na pastwisko nastąpi według kolejności otrzymanych zgłoszeń;

2) ogierki starsze nie będą przyjmowane;

3) Zarząd Koła przyjmuje sztuki bez różnicy płci w wieku od 2-ch lat;

4) przy doprowadzaniu źrebaków na pastwisko odbędzie się badanie komisyjne zdrowia i stanu tegoż — chore sztuki będą odrzucone; wszystkie sztuki będą ważone i opisane. Zgłaszający otrzyma opis źrebaka zgłoszonego;

5) zgłaszający źrebaka na wypas wpłaca przy zgłoszeniu zł. 15 zadatku, który zalicza się na poczet opłaty za pastwisko.

Zadatek wpłacany na źrebaka zwraca się tylko w wypadku, gdy źrebak przy doprowadzeniu na pastwisko nie nadaje się do przyjęcia wskutek choroby. W innym wypadku. o ile zgłaszający źrebaka wycofuje zadatek — otrzymuje 25% wpłaconego zadatku z powrotem.

6) Termin rozpoczęcia pastwiska zostanie podany później.

7) Całkowita opłata za sezon pastwiskowy, który trwać będzie prawie do końca października, wyniesie zł. 50 od sztuki bez różnicy ile sztuk zgłosił hodowca.

8) Zarząd Koła przyjmuje na siebie opiekę lekarską, ogólną i dokarmianie źrebaków.

9) Pierwszeństwo na zgłoszenia mają członkowie Koła z opłaconymi składkami za rok bieżący i poprzednie lata.

Przy pastwisku znajduje się pomieszczenie wygodne, kryte — na schron dla źrebaków.

Należy korzystać z możliwości dobrego i taniego wychowu. Wydział powiatowy wstrzyma się od świadczeń na ten cel o ile rolnicy — hodowcy nie docenią wygody, jaką daje Samorząd powiatowy.

KRONIKA

W pow. wołkowyskim stwierdzono wzrastającą ilość wypadków wścieklizny wśród psów i kotów. W związku z tem władze powiatowe ogłosiły cały obszar powiatu za zagrożony i przystąpiły do energicznej akcji zaradczej.

Szkoła rybacka powstaje nad Wartą. Z dniem 1 kwietnia b.r. uruchomiona zostanie roczna szkoła rybacka w Sierakowie — Bucharzewie przy pomocy ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, związku organizacyj rybackich. Izby Rolniczej wielkopolskiej, oraz innych instytucyj. Bucharzewo leży nad rzeką Wartą, a ponadto znajduje się tam jezioro. oraz dobrze zaprowadzone większe gospodarstwo stawowe. kierowane przez Wielkopolskie i Pomorskie T-wo Rybackie. Szkoła posiada internat. Opłata internatowa wynosi miesięcznie za całkowite utrzymanie 30 zł., zaś opłata szkolna jednorazowa 25 zł. Wpisy przyjmuje zarząd szkoły w Sierakowie. powiat Międzychód.

Marszałek Śmigły-Rydz protektorem zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja. Na prośbę Prezydium Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych. Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz przyjął członkostwo Komitetu Honorowego Zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja, przeznaczony na potrzeby Polskiej Macierzy szkolnej i Towarzystwa Czytelni Ludowych.

18 budynków poszło z ogniem. We wsi Kapłań, gm. Klukowo wybuchł pożar w zabudowaniach Józefa budniaka. Ogień szybko się rozszerzył i strawił ogółem 6 stodół, 8 chlewów i 2 spichrze oraz zboże. paszę i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą ponad 20.000 zł. Wypadków z ludźmi nie było. Pzyczyna pożaru nie została ustalona.

Kary za sprzedaż złych nawozów sztucznych. W wyniku akcji nadzoru państwowego nad sprzedażą nawozów sztucznych nałożono ogółem 50 kar w postaci grzywien pieniężnych.

Największa liczba kar wymierzona zostału w woj. lwowskim (21) i woj. warszawskim (14).

Większość grzywien nałożona została na skutek tego, że firmy nawozowe, mimo upomnień, nie stosowały się do obowiązku wydawania nabywcom zaświadczeń, gwarantujących jakość sprzedawanych nawozów sztucznych.

Z nadużyć zaś bardziej istotnych należy wymienić wypadki niedotrzymania gwarantowanej procentowości nawozów fosforowych. Nadużycia te karane były wyższymi grzywnami.

Wybory wójtów i podwójcich w powiecie wysoko-mazowieckim. W związku z odbywającymi się w r.b. wyborami do organów gminnych. dotychczas wybrano wójtów i podwójcich w następująch gminach:

1) gm. Klukowo: wójt Czesław Bednarski, podwójci Aleksander Terlikowski,

2) gm. gm. Piekuty: wójt Franciszek Kamiński, podwójci Bronisław Spaliński.

3) gm. Piszczaty: wójt Jan Staradziński, podwójci Stanisław Grabski,

4) gm. Sokoły: wójt Franciszek Łupiński, podwójci Aleksander Kamiński,

5) gm. Poświętne: wójt Władysław Kamiński, podwójci Władysław Łapiński,

6) gm. Wysoko-Mazowiecka: wójt Wiktor Grodzki. podwójci Szczepan Czarnowski.

W gminach Kowalewszczyzna, Szepietowo i Dmochy Glinki odbędą się wybory wójtów, podwójcich w najbliższych tygodniach. natomiast w gminie Stelmachowo dopiero w roku 1941, gdyż w roku tym kończy się kadencja obecnie urzędującego wójta.

Mleczarnia w Brykach mechanizuje się. W dniu 22 lutego b.r. odbyło się w sali Domu Katolickiego w Wysokiem Mazowieckiem

nadzwyczajne Walne Zebranie członków mleczarni w Brykach. Zebranie spółdzielczej mleczarni zostało zwołane zgodnie z uchwałą ostatniego walnego zebrania, na którym powzięta była decyzja wykonania ustawy mleczarskiej i zmechanizowania mleczarni. Na zebranie przybyło około 300 członków. Poza tym na zebranie przybyli agr. powiatowy i lustrator Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo gospodarczych w Białymstoku celem podania wyjaśnień i warunków na jakich udziela Państwowy Bank Rolny długoletnich kredytów na budowę mleczarni parowej.

Po dyskusji bardzo ożywionej — zebrani wynieśli ponownie uchwałę budowy i zmechanizowanie mleczarni w Wysokiem-Mazowieckiem. W tym też celu wyłoniony został komitet organizacyjny, Zarząd zaś i Rada Nadzorcza upoważnione zostały do zaciągnięcia pożyczki do 80.000 zł.

W dalszym ciągu powyższej akcji Komitet budowy mleczarni po porozumieniu się z agr. powiatowym odbył wspólne walne posiedzenie Kółka Rolniczego w Wysokiem-Mazowieckiem w dniu 4 marca b.r. w lokalu Towarzystwa Rolniczego.

Agr. Powiatowy na tym zebraniu apelował do rolników mazowieckich o wyciągnięcie ręki i oddanie darmo placu około 2-ch morgów Brykom pod mleczarnię, motywując swoje stanowisko tym, że w mieście ospałym i ciemnym (w tym momencie elektrownia miejscowa unieruchomiła światło) wzmaga się ruch gospodarczy — obrót gotówkowy — podniesienie okolicznych warsztatów rolnych na wyższy poziom kultury — da więcej gotówki płynnej. W trakcie wyjaśnień i dyskusji, — rzucona była myśl przez agr. powiatowego, aby ludność rolnicza wiejska wykorzystała moment projektu budowy mleczarń — tak dalece, aby połączyć z tym kwestję uruchomienia przy mleczarni elektrowni i zelektryfikowania okolicy, gdyż przy dobrej woli i chęci dużo może zrobić światła i zorganizowana rzesza.

Trzeba tylko... chcieć. Projekt Bryk jest zgodny z planem sieci mleczarń w powiecie zatwierdzonym przez Minist. Rolnictwa.

Nowowybrana Rada Gromadzka wsi Czajki, gm. Piszczaty na pierwszym posiedzeniu w dniu 14 lutego b. r. powzięła szereg decyzji, mających na celu podniesienie stanu kulturalnego i gospodarczego swojej wsi. Na szczególną uwagę zpośród nich zasługują niżej przytoczone:

1. pomoc przy budowie publicznej szkoły powszechnej i mieszkań nauczycielskich:

2, budowę i naprawę miejscowych dróg publicznych, budowę mostów i kładek służących wszystkim mieszkańcom gromady:

3. organizowanie opieki i pomoc starcom, sierotom, kalekom i inwalidom;

4, budowę i utrzymanie domu gromadzkiego w którym będzie się mieścić sala na zebrania (gromadzkie i bibliotekę):

5. budowę i utrzymanie gromadzkiej studni, łaźni i boiska sportowego.

6. popieranie hodowli trzody chlewnej, założenie i utrzymanie apteczki weterynaryjnej, założenie grzebowiska zwierzęcego, zalesienie majątków,

Plan pracy na rok 1939/40 uchwalony przez rady gromadzkie na terenie gminy Stelmachowo. Po zaznajomieniu nowowybranych rad gromadzkich za pośrednictwem sołtysów z prawami i obowiązkami wynikającymi z mocy ustawy art, 17 z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego oraz § 9 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29.I. 1937 r. o gromadach rady gromadzkie w dniu 14 lutego 1939 r. postanowiły w roku budżetowym 1939/40 przystąpić do wykonania pilnych inwestycyj w gromamadach, a mianowicie:

Rada gromadzka w Pajewie a) wysadzić drzewkami drogę wiodącą ze wsi Pajewo do szosy państwowej Nr 3, b) uporządkować drogę we wsi.

Zebranie gromadzkie w Hermanach a) zabrukować drogę we wsi b) uporządkować drogi w ograniczeniu gromady.

Rada gromadzka w Radulach a) zabrukować drogę we wsi i okopać rowami.

Rada gromadzka w Sawinie a) przystąpić do budowy domu ludowego z pustaków (w projektowanym budynku jest przewidziana remiza, sala teatralna, świetlica i pomieszczenie na sklep, b) uporządkować drogę we wsi, c) wysadzić drogę drzewkami we wsi, która w roku 1938 została zabrukowana. Na rozpoczęcie budowy domu omawianego rada gromadzka posiada 500 zł.

Rada gromadzka w Sierkach a) pobudować most betonowy na drodze idącej od wsi Sierki do m. Tykocina.

Rada gromadzka w Łopuchowie a) uporządkować drogi w ograniczeniu gromady. b) pobudować mostek z przepustów na drodzę od Łopuchowa do Tykocina.

Rada gromadzka w Rzędzianach a) uporządkować drogi w ograniczeniu gromady i okopać rowami, b) uporządkować drogę i parkany we wsi. c) wysadzić drogę drzewkami. a) założyć Koło Gospodyń Wiejskich.

Rada gromadzka w Jeżewie a) wysadzić drzewkami drogę idącą ze wsi Jeżewo do szosy państwowej Nr 3, b) zabrukować osiedle Jeżewo-Stare.

Rada gromadzka Nieciece a) zabrukować drogę we wsi, b) uporządkować wszystkie drogi w ograniczeniu gromady.

Rada gromadzka w Sanikach a) zabrukować drogę we wsi, b) przygotować materiał na ogrodzenie.

Rada gromadzka w Bagienkach a) wysadzić drzewkami drogę w miejscowości „Zdrojek".

W celu wykonania powyższych inwestycyj rady gromadzkie dobrowolnie opodatkowały się w świadczeniach w naturze.

521 zł. 92 gr. z całej gminy Stelmachowo—na FON

Z inicjatywy Powiatowego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej w Wys-Mazowieckiem powstał przed kilku miesiącami Gminny Komitet Zbiórki na Fundusz Obrody Narodowej od ludności gminy, składającej się z 17 gromad.

Dotychczas zbiórka ta dała już 521 zł. 92 gr. z następujących gromad:

1.	w. Babino . , .	36 zł. 69 gr.
2.	w. Bagienki . . .	58 zł. 28 gr.
3.	w. Broniszewo . . .	24 zł. 40 gr.
4.	w. Jeżewo . . .	59 zł. 50 gr.
5.	w. Nieciece , . .	17 zł. 00 gr.
6.	w. Popowlany , . .	21 rł. 47 gr.
7.	w. Pajewo . . .	21 zł. 05 gr.
8.	w. Łopuchowo . . .	34 zł. 73 gr.
9.	w. Leśniki . . .	1 zł. 60 gr.
10.	w. Rzędziany . . .	76 zł. 46 gr.
11.	w. Radule . . .	37 zł. 45 gr.
12.	w. Siekierki . . .	47 zł. 90 gr.
13.	w. Sawine . . .	56 zł. 20 zr.
14.	w. Saniki . . .	29 zł. 17 gr.
	Razem .	521 zł. 92 gr.

Najgorzej wywiązały się gromady: Hermany, Sierki i Złotoria, gdyż do obecnej chwili od czasu powstania Gminnego Komitetu żadnych sum na Fundusz Obrony Narodowej nie złożyły.

Zbiórkę na Fundusz Obrony Narodowej przeprowadzili: Wójt Bronisław Markowski, sołtysi gromad i pracownicy gminni na podstawie list ofiar. Zebrana suma 521 zł. 92 gr. została całkowicie wpłacona do K.K.O. w Wys.-Mazowieckiem.

K. K. O. W dniu 28 lutego r. b. odbyło się posiedzenie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Wysoko-Mazowieckiego. na którym powzięto uchwały:

1) Zaangażowano dyrektora Kasy p. Sylwestra Gorzelniaskiego z dniem 1 marca r. b.

2) Uchwalono preliminarz budżetowy na rok bieżący 1939 w sumie zł. 29.524.—, jak w dochodach tak w wydatkach.

3) Upoważniono Dyrekcję Kasy do zaciągnięcia w roku 1939 kredytów celowych: kredyt na siewniki, pasze treściwe i inne, jakie będą rozprowadzane przez Państwowy Bank Rolny—do wysokości 50.000 zł.

Koło Przyjaciół Harcerstwa. Dnia 23 lutego 1939 r. o godz. 17-ej w Sali Wydziału Powiatowego w Wysokiem-Mazowieckiem odbyło się Organizacyjne Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Wysokiem-Mazowieckiem oraz Plenarne Zebranie Zarządu Obwodu Z. H. P. z udziałem Delegata Okręgu Z. H. P. w Białymstoku p. Naczelnika W. Narbutta.

Zebranie zgromadziło panad 60 osób, co świadczy o żywym zainteresowaniu społeczeństwa sprawami harcerskimi.

Plenarne Zebranie Zarządu Obwodu Z. H. P. wyłoniło z siebie Zarząd Obwodu w następującym składzie: P. Starościna Sulatycka—przewodnicząca, p. Z. Dziakowiczowa – wiceprzewodnicząca, p. Uciechowski — sekretarz, p. B. Sztyler — skarbnik, członkowie Zarządu: p. Hartwig, p. Stępień Władysław, ks. Wiśniewski, p. Skarzyński Tadeusz, dr. Kulesza Witold, p. Golle, p. Kiełczewski Bohdan, p. pos. Mystkowski Stanisław, p. Kamieński Franciszek, p. Łupiński, p. Wołyńcówna p. Misiakowa, p. Stankiewiczowa i ks. Zalewski.

Zarząd K. P. H. w Wysokiem-Mazowieckiem ukonstytuował się następująco: prezes—p. Czapliński, wiceprezes—p. Zaremba, sekretarz—p. Zacharzewski, skarbnik—p. Judycki, członek Zarządu—p. Budrewiczowa.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: p. Gierałtowska Paulina, p. Warotyński Adam.

Budowa przechowalni owoców na Wołyniu. Celem poparcia akcji budowy przechowalni owoców na Wołyniu, Państwowy Bank Rolny uruchomił w rb. specjalne kredyty, przeznaczone dla wołyńskich placówek spółdzielczych, zajmujących się skupem owoców, bądź też dla rolników indywidualnie.

W ten sposób powstało na wołyniu kilkanaście przechowalni owoców, głównie w powiatach: krzemienieckim, dubieńskim, horochowskim, zdołbunowskim i rówieńskim.

Czy szkutnictwo będzie rzemiosłem? Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych uchwalił uznać za rzemiosło szkutnictwo, t. j. budowę łodzi rybackich (barki, krypy, żaglówki), oraz łodzi sportowych, słusznie wychodząc z założenia, że budowa łodzi wymaga specjalnego uzdolnienia zawodowego i co najmniej 6 letniej praktyki do samodzielnego prowadzenia warsztatu. Jest to również celowe i z tego względu, że w Polsce upada ta gałęź rzemiosła, posiadająca chlubne tradycje. Ministerstwo przemysłu i handlu wyda wkrótce w tej sprawie ostateczną decyzję.

Nowe czasopismo. Z dniem 1 marca br. zaczęło wychodzić w Białymstoku nowe czasopismo o zasięgu wojewódzkim p. n. „Kurier Białostocki", traktujące poza wiadomościami ogólnymi przede wszystkim o sprawach naszego województwa a w tym i naszego powiatu. Czytelnicy mogą w nim znaleźć odpowiedź na szereg aktualnych i stale ciekawych, interesujących ich zagadnień społecznych i politycznych.

Zarobek w kamieniach na polu. W zimie ub. roku jeden z najbiedniejszych rolników wsi Kłoda, w pow. puławskim, któremu bieda dokuczyła, postanowił zarobkować na życie... zbieraniem kamieni na polu. Rolnik ten przypadkowo wykrył w swoim gruncie znaczne ilości kamieni i rozpoczął eksploatację, co przyniosło mu niezłe zarobki!

Wkrótce za jego przykładem poszli inni mieszkańcy tej wsi i obecnie wszyscy bez wyjątku gospodarze wsi Kłoda trudnią się wy-

dobywaniem kamieni na swoich gruntach. Niektóre kamienie są tak wielkie, że musi się je rozsadzić dynamitem.

W ten sposób z jednego kamienia otrzymują po kilka fur kamieni. Niektórzy z rolników utworzyli przedsiębiorstwa, płacąc robotnikom po 2 zł. za wydobyty metr sześc. kamieni, a następnie dostarczają je do pobliskiego miasteczka, gdzie sprzedają po 10 zł. za m. sześcienny.

Chrześniacy Pana Prezydenta R. P. W okresie stycznia i lutego r. b. Pan Prezydent R. P. wyraził swą zgodę na wpisanie Go w księgi metrykalne jako ojca chrzestnego 7-go syna Złotkowskiego Stanisława, zam. w Dąbrowie-Wielkiej, gminy Szepietowo oraz 8-go syna Kompiela Stefana, zam. w Wysokiem-Mazowieckiem.

Obaj chrześniacy otrzymali w darze od Pana Prezydenta R. P. książeczki P. K. O. na kwotę 50 zł. każda.

Cukier akcyzowy dla pszczelarzy. Ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa zwiększyło na rok 1939 kontyngent cukru, przydzielanego po niższych cenach (bez akcyzy) dla żywienia pszczół—z 2 do 5 kg na każdy ul. Norma ta jest obecnie jednolita dla wszystkich województw.

O przydział cukru dla pszczół z powyższego kontyngentu zainteresowani pszczelarze winni zgłaszać się za pośrednictwem organizacyj pszczelarskich i rolniczych do odpowiednich urzędów skarbowych, które dokonywać będą przydziału cukru skażonego.

Dostojny gość w Wysokiem-Mazowieckiem. W dniu 2 marca r. b. Jego Eks. Ks. Biskup Diecezji Łomżyńskiej zrewizytował p. Starostę pow. wysoko-mazowieckiego.

Z okazji koronacji Ojca Świętego Piusa XII odbyło się w kościele parafialnym w dniu 12.III. br. uroczyste nabożeństwo, na którym widziano przedstawicieli władz ze Starostą Powiatowym na czele.

Związek Przyjaciół Harcerstwa urządził dnia 18 marca br. w salach Klubu Towarzyskiego w Wysokiem-Mazowieckiem „Tombolę" na rzecz harcerstwa „Tombola", wprowadzona po raz pierwszy na teren miasta, wzbudziła powszechne zaciekawienie i zainteresowanie, przynosząc czystego dochodu 50 złotych.

Szczególną współpracę w urządzeniu tej imprezy wykazali: p. Misiakowa, p. Golle i inni

Z okazji Imienin Pana Marszałka Śmigłego-Rydza. Związek Oficerów Rezerwy urządził dnia 18 marca br. o godz. 18-ej w szkole powszechnej w Wysokiem-Mazowieckiem uroczystą akademię. Słowo wstępne wygłosił p. Zacharzewski Józef, kierownik szkoły powszechnej. Działalność Marszałka Śmigłego-Rydza p. prof. Nowacki, prezes Zw. O. R. Następnie pokazano przezrocze z czasu powstania Legionów Polskich, kończąc całą uroczystość Hymnem narodowym.

Akademia zrobiła na słuchaczach b. miło i podniosłe wrażenie, wykazując w miejscowym społeczeństwie duże zrozumienie konsolidacji narodowej. W akademii tej wzięli udział przedstawiciele władz z Panem Starostą na czele, urzędnicy, nauczycielstwo, młodzież szkolna, oraz miejscowe społeczeństwo.

W dniu 19 marca 1939 r. Z okazji Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbyły się w Wysokiem-Mazowieckiem następujące uroczystości:

O godzinie 9-ej w miejscowym kościele parafialnym zostało odprawione uroczyste nabożeństwo. Udział w nabożeństwie wzięli przedstawiciele władz i urzędów, organizacji i społeczeństwo. Po nabożeństwie na rynku koło pomnika ustawiły się oddziały: hufiec szkolny P. W. męski i żeński gimnazjum kupieckiego, kompania Związku Strzeleckiego, Straż Pożarna, oraz licznie zebrana publiczność. Pan Starosta Powiatowy po odebraniu raportu powitał zebranych, a następnie została przyjęta przysięga strzelecka od nowoprzyjętych strzelców. Po przysiędze Pan Starosta wygłosił krótkie podniosłe przemówienie do strzelców, zachęcając ich do zaszczytnej,

a wzorowej pracy w Związku Strzeleckim. Po tym odbyła się defilada kompanii strzeleckiej przed Panem Starostą.

W tymże dniu o godz. 18.45 na rynku przy pomniku gdzie został zainstalowany głośnik radiowy, zebrali się przedstawiciele władz z Panem Starostą na czele, oraz miejscowa ludność w liczbie około 300 osób i wysłuchali przemówienie Pana Prezydenta R. P., prof. Ignacego Mościckiego, wygłoszonego z okazji Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W Kalinowie-Czosnowie odbyła się dnia 18 marca odprawa sołtysów z gminy Wysoko-Mazowieckie.

Przybyłego Pana Starostę witali: członkowie miejscowej straży pożarnej, Kółka Rolniczego, zebrani sołtysi, Związek Strzelecki, Koło Gospodyń Wiejskich, młodzież szkolna, oraz ludność okolicznych wsi.

Pan Starosta na wstępie podkreślił, że wybierając wieś Kalinowo-Czosnowo na odprawę sołtysów chciał, by ci naocznie przekonali się o dorobku materialnym i duchowym zorganizowanej polskiej wsi i ażeby w przyszłości dokonali tego samego w swych gromadach.

W krótkiej przemowie do zebranych sołtysów Pan Starosta Sulatycki omówił samorząd powiatowy, gminny oraz gromadzki. W tym ostatnim szczególnie podkreślił zaszczytną rolę sołtysa, oraz obowiązki wypływające z pełnienia tej funkcji. Następnie w kolejności z każdy z sołtysów zdawał sprawozdanie z okresu urzędowania swego na terenie gromady, co zdziałał i czym się mógł pochwalić wobec swoich kolegów. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli sołtysi: p. Dąbrowski Józef z Gołasz-Puszczy, p. Włostowski Jan z Mystek-Rzymu oraz p. Świątkowski Władysław z Kulesz-Kościelnych,

Na zakończenie zjazdu delegat wsi Kalinowo-Czosnowo Kalinowski Jan wraz z miejscowym sołtysem zapoznał zebranych z gospodarką wsi, przedstawiając jej dorobek materialny i duchowy na przestrzeni lat 1929—1939. Rzeczywiście dorobek ten wypadł imponująco i w zakończeniu zebrania Pan Starosta wyraził życzenie, by w niedługim czasie każda wioska w gminie stanęła na poziomie wsi Kalinowo-Czosnowo.

Po zebraniu odbyła się uroczysta akademia urządzona przez miejscowe nauczycielstwo z racji Imienin Pana Marszałka Śmigłego-Rydza. W słowie wstępnym p. Perkowski kierownik szkoły mówił o Marszałku Polski Józefie Piłsudskim i Śmigłym-Rydzu, podkreślając konieczność konsolidacji narodowej.

Na szczególną uwagę z bogatego repertuaru, przygotowanego na akademię, zasługiwały nader miłe inscenizacje wykonane przez dzieci szkolne, odtwarzające okres działalności Legionów. Nie jednemu z zebranych sołtysów zaświeciła łza w oku, gdy przypominał sobie okres walk o niepodległość chwile, w których może nie jeden sam jako młody chłopiec brał udział. Po skończeniu akademii przyjmował Pan Starosta interesantów udzielając im porad.

Za należyte spełnianie swych obowiązków otrzymali z rąk Pana Starosty książeczki oszczędnościowe K. K. O. w Wysokiem-Mazowieckiem następujący strzelcy: Kalinowski Stanisław, Kalinowski Błażej, obydwaj zamieszkali w Kalinowie-Czosnowie, Kobosko Stefan, zam. w Chojanach-Stankowiętach, Kalinowski Julian i Kalinowski Wacław, obydwaj z Kalinowa-Sulki oraz uczennica Choińska Janina z Chojan-Stankowięt za doskonałe wykonanie swej roli w inscenizacjach.

Na pomoc zimową dla bezrobotnych złożyli ofiary następujący księża z pow. wysoko-mazow.:

Ks. Prałat Złotkowski	prob. par	Kulesze-Kościelne . .	zł.	10.—
„ J. Bruszewski	„	„ Waniewo	„	10.—
„ Idźkowski	„	„ Poświętne	„	10.—
„ Roch Modzelewski		„ Piekuty	„	10.—
„ Julian Modzelewski		„ Rosochate-Kość.	„	10.—
„ Apoloniusz Gliński	z m.	Sokoły	„	2.50

Komitet Powiatowy składa Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Budowa Gmachu Starostwa Powiatowego w Wysokiem-Mazowieckiem

Podczas, gdy budowa gmachu w Wysokiem-Mazowieckiem na pomieszczenie biur Urzędów Powiatowych zaczyna przybierać coraz realniejsze kształty, z przykrością dowiadujemy się, że pewne czynniki gwoli własnym interesom zabiegają u miarodajnych czynników o przeniesieniu siedziby Władz Powiatowych do Szepietowa. To też ludność m. Wysokiego-Mazowieckiego i okolic z oburzeniem odnosi się do tego projektu, dopatrując się hamowania rozpoczętej akcji budowy gmachów powiatowych w Wysokiem-Mazowieckiem, na co ludność poniosła już znaczne ofiary. Oburzeniu temu ludność daje wyraz w następującej rezolucji:

My mieszkańcy miasta Wysokiego-Mazowieckiego na zebrauiu ogólnym, odbytym w dniu 17 marca 1939 r. w sali Straży Pożarnej po szczegółowej dyskusji nad szkodliwymi skutkami wysuniętego przez p. Rogoyskiego z Szepietowa projektu budowy gmachu Starostwa i Wydziału Powiatowego w Szepietowie i tamże przeniesienia siedziby władz powiatowych z miasta Wysokiego-Mazowieckiego — zebrani w liczbie 250 osób, zważywszy:

1) że siedziba władz powiatowych w naszym mieście Wysokiem-Mazowieckiem jest ściśle związana z tradycją i historią,

2) że miasto Wysokie Mazowieckie w swym położeniu stanowi środek powiatu i odpowiada warunkom zdrowotnym,

3) że miasto Wysokie-Mazowieckie łączy główną arterię dróg i szos bitych oraz przez dogodną komunikację w różnych kierunkach zapowiada rozwój gospodarczy całego powiatu,

4) że wybudowanie gmachu Starostwa i Wydziału Powiatowego w mieście Wysokiem-Mazowieckiem gwarantuje szybką rozbudowę naszego miasta przez wybudowanie niezbędnych gmachów urzędowych i publicznych oraz prywatnych, co wpływa dodatnio na rozwój całości powiatu,

5) że w obrępie miasta Wysokiego-Mazowieckiego znajdują się place budowlane i grunta własności Państwa, nadające się pod budowę potrzebnych gmachów urzędowych, brak których dotkliwie się odczuwa,

6) że w mieście Wysokiem-Mazowieckiem jest nabyty przez Wydział Powiatowy piękny ogrodzony plac (2 ha) pod budowę Starostwa i Wydziału Powiatowego z częściowo nagromadzonym już kamieniem na budowę,

7) że osada Szepietowo o malarycznym położeniu nie odpowiada warunkom zdrowotnym,

8) że osada Szepietowo nie posiada dostatecznej ilości szos dla komunikacji kołowej z całością powiatu, wskutek czego dojazdy furmankami z różnych okolic powiatu do Szepietowa byłyby utrudnione,

9) że przez przeniesienie siedziby powiatu z Wysokiego-Mazowieckiego do osady Szepietowo ludność większej części powiatu zwłaszcza z północnych gmin zostałaby pokrzywdzona dalszą odległością o 8 km. drogi do władz powiatowych,

10) że przeniesienie siedziby powiatowej do Szepietowa pociągnęłoby za sobą milionowe koszty związane z melioracją bagnistych terenów oraz wytyczeniem i urządzeniem ulic,

11) że jednostki, starające się o przeniesienie siedziby powiatu do Szepietowa, mają w tym cel własnych materialnych korzyści, postanawiawy zwrócić się przez swych delegatów do Pana Starosty z przedłożeniem powyższych okoliczności oraz uwypukleniem szkodliwości zarówno dla miejscowej ludności jako też i Skarbu Państwa lansowanego przez p. Rogoyskiego projektu budowy gmachu Starostwa i Wydziału Powiatowego w Szepietowie i prosić Pana Starostę o nie przywiązywanie wagi do wysuwanego przez p. Ragoyskiego projektu a przeciwnie zgodnie z uchwałą Rady Powiatowej i Wydziału Powiatowego bezzwłocznie przystąpić do budowy owawianych gmachów w Wysokiem-Mazowieckim.

Jednocześnie my mieszkańcy miasta Wysokiego-Mazowieckiego dla poparcia zamierzonej w Wysokiem-Mazowieckiem budowy gmachów Starostwa i szpitala zobowiązujemy się dostarczyć dwa hektary placu pod budowę gmachu szpitala powiatowego aktem rejentalnym na rzecz Wydziału Powiatowego w Wysokiem-Mazowieckiem i w miarę potrzeby zobowiązujemy się również dostarczyć pod budowę gmachu Starostwa bezpłatnie co najmniej po jednej furze kamieni od jednego gospodarstwa.

Mamy nadzieję, że miarodajne czynniki zgodnie z wolą ludności i decyzją w tej sprawie Rady Powiatowej poprą zamierzoną budowę omawianych gmachów, co istotnie przyczyni się do rozbudowy miasta Wysokiego-Mazowieckiego.

W ostatniej chwili Redakcja otrzymała informację, że 150 robotników z m. Wysokiego-Mazowieckiego zaofiarowało po 1 tygodniu bezpłatnej pracy przy budowie gmachu Starostwa o ile takowy będzie wznoszony w Wysokiem-Mazowieckiem.

Wolne posady.

Nr. 79/39. Do fabryki szczotek do zębów w Warszawie potrzebny specjalny mechanik — szczotkarz, znający automaty „Hanza" i „Sora". Wynagrodzenie zależne od kwalifikacji, około 300 złotych miesięcznie. Oferty wraz z odpisami świadectw z pracy należy kierować do Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy na m. st. Warszawę, Oddział dla Rzemieślników, ul. Chłodna 1.

Nr. 80/39. Do Fabryki Szkła na terenie C.O.P. potrzeba starszych majstrów i pomocników do obsługi maszyn syst. „Fourcault".

Warunki do umowy.

Oferty z odpisami świadectw z pracy, z życiorysem należy przesyłać do Delegatury Wojew. Biura Funduszu Pracy przy Wydziale Powiatowym w Sandomierzu.

Nr. 97/39. Poszukuje się do fabryki organów, położonej na terenie województwa śląskiego wytrawnego **piszczałkarza.**

Płaca zł. 1 gr. 20 za godzinę.

Oferty wraz z odpisami świadectw należy kierować do **Magistratu miasta Mysłowice** (woj. śląskie), jako Podinstytucji Zastępczej Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy.

Nr. 98/39. Fabryka obuwia w Starogardzie na Pomorzu poszukuje wykwalifikowanego **modelarza cholewek** ze znajomością pracy w fabrykach mechanicznych.

Wynagrodzenie w/g umowy.

Podanie wraz z życiorysami świadectwami z pracy, należy kierować do Wydziału Powiatowego w Starogardzie. wojew. pomorskie.

Nr. 99/39. Fabryka obuwia w Starogardzie poszukuje wykwalifikowanego **przykrywacza cholewek** ze znajomością pracy w fabrykacji mechanicznych.

Wynagrodzenie w/g umowy.

Podanie wraz z życiorysem i świadectwami z pracy należy kierować do Wydziału Powiatowego w Starogardzie.

Redakcja przyjmuje artykuły tylko bezpłatnie i rękopisów nie zwraca.

W przysyłanych do druku artykułach redakcja zastrzega sobie dowolność poprawek i zmian według własnego uznania.

CENY OGŁOSZEŃ: cała strona 40 zł., pół strony 25 zł., 1/4 strony 15 zł. drobne ogłoszenie do 25 słów 2 zł.

WYDAWCA: **T-wo Przyjaciół m. Wysokiego-Mazowieckiego.**

REDAKTOR: **Wacław Budrewicz**

Adres Redakcji i Administracji: Wys.-Mazow., ul. Jagiellońska 4.

Druk. „Lechia" Białystok, Ryn. Kościuszki 15, tel. 6-11.